

Mirostaw Górecki

Uniwersytet Warszawski

Wolontariat w organizacjach pozarządowych w Polsce

ABSTRACT: Volunteering in non-governmental organizations in Poland

Volunteering plays an important role in social life: strengthens social cohesion, contribute to dissemination of human values (the idea of the common good, sensitive to the fate of fellow human being, environmental protection, materialization of important achievements of civilization), is a form of self development, allows to increase social competence, professional skills, improve social ties, shape and strengthen pro-social activities in general. The research of social pedagogy, although only discovers voluntary activities not only in its scope, but form an integral part of its goals and objectives. The article gives the definition, self-esteem functions and social functions of volunteering, social activity of Poles after the turn in 1989 and the overall characteristics of the third sector and volunteering in non-governmental organizations in Poland.

KEYWORDS: volunteering, non-governmental organizations, third sector, functions of volunteering, self-education, learning by experience.

Definicja wolontariatu

Wolontariat jest fenomenem, który pełni niezwykle doniosłą rolę w życiu społecznym. Pedagogika społeczna dopiero odkrywa ten teren badań, choć działalność wolontariacka nie tylko mieści się w jej zakresie przedmiotowym, ale integralnie łączy się z jej założeniami i celami przynajmniej z czterech powodów. Po pierwsze, ożywia, organizuje „siły społeczne”, wzmacnia więzi istniejące w danej zbiorowości, a więc wpływa na rozwój kapitału społecznego i dyskontuje jego zasoby dla dobra wspólnego. Po drugie, stanowi jakby naturalne podłoże do kreowania i umacniania postaw prospołecznych, a w ślad za tym budowy społeczeństwa obywatelskiego na fundamencie respektu dla dobra wspólnego. Po trzecie, zapewnia możliwość nieformalnego kształcenia, nie tylko w okresie dojrzewania społecznego, ale także przez całe życie (edukacja

permanentna). Po czwarte, przyczynia się do budowania tożsamości podmiotowej i grupowej oraz psychospołecznej integracji kulturowej.

Obecnie restrykcyjna **definicja wolontariatu (*sensu stricto*) jako bezpłatnego, dobrowolnego działania na rzecz innych osób niż powiązane z uczestnikami tej aktywności więziami rodzinno-koleżeńsko-przyjacielskimi albo na rzecz jakiejś sprawy, społeczności lokalnej, środowiska naturalnego w ramach pozarządowych organizacji *non-profit* bądź innych zespołów zinstytucjonalizowanych, działających *pro publico bono*** jest nie do utrzymania w świetle faktów i rozbieżnej praktyki. Może mieć ona, co najwyżej znaczenie teoretyczne, przesiąknięte optymizmem myślenia życzeniowego, które wskazuje raczej pożądaną stan rzeczy, niż opisuje rzeczywistość zastaną.

Istnieje potrzeba poszukiwania ujęć szerszych. Tak czyni Rada Unii Europejskiej w decyzji ustanawiającej rok 2011 Europejskim Rokiem Wolontariatu Propagującego Aktywność Obywatelską (Decyzja Rady 2009), gdy w preambule (pkt 5) tego dokumentu zaleca, aby w działaniach promocyjnych uwzględniać wszelkie formy wolontariatu biorąc pod uwagę specyfikę sytuacji w każdym z państw członkowskich. W dyrektywach kierunkowych **wolontariat odnosi do wszystkich rodzajów działań ochotniczych – formalnych, nieformalnych i spontanicznych – które jakaś osoba podejmuje z własnej woli, z własnego wyboru i własnych powodów bez zapłaty. Przynosi korzyści wolontariuszowi, konkretnym społecznościom i całemu społeczeństwu; jest narzędziem służącym osobom fizycznym i stowarzyszeniom do rozwiązywania problemów i zaspokajania potrzeb ludzkich, społecznych, międzypokoleniowych i środowiskowych; dochodzi do skutku w ramach organizacji niekomercyjnych lub w ramach inicjatyw określonej społeczności; nie zastępuje fachowej, wynagradzanej pracy, lecz stanowi dla społeczeństwa wartość dodaną.**

Tak szerokie ujęcie jest w pełni zrozumiałe, zważywszy że pojęcie wolontariatu budowane jest na zrębie oddolnych, okrzepłych inicjatyw, które dopiero później są ogromadzone w możliwie jednorodny zbiór, podporządkowany na najwyższym poziomie idei dobra wspólnego, acz jak się okazuje na podstawie bardzo elastycznych kryteriów albo też, jak w tym przypadku, pod przewodnictwem gremiów cieszących się autorytetem, które wyznaczają wektory rozwoju tej formy aktywności obywatelskiej.

Jak widać definicja wolontariat *sensu largo* zbiega się z grubsza z pojęciem prospołeczności. Wszak oznacza ona usposobienie i zdolność człowieka do podejmowania działań na rzecz różnorodnych wartości, które służą uładzeniu wspólnej egzystencji. Prospołeczność jest więc z założenia ukierunkowana na realizację celów pozaosobistych i tym różni się od zachowań ipsocentrycz-

nych, które ogniskują się wokół siebie, własnych interesów, celów i korzyści. Wolontariat i prospołeczność różnią w zasadzie trzy kluczowe elementy. Po pierwsze, prospołeczność nie jest sama z siebie ani dobra, ani zła; może równie dobrze przysparzać wartości, jak je destruować. Prospołecznie bowiem zachowuje się honorowy krwiodawca, jak i mafioso, który rozacza pieczę nad swoimi „żołnierzami” i wpaja im zasady podkultury gangsterskiej. Wolontariat zawsze pomnaża tylko najwyżej ceniowane wartości społeczne – dobro, i to dobro wspólne, jakkolwiek upostaciowione jest dla niego aksjologicznym drogowskazem. Po drugie, zachowania prospołeczne zorientowane socjocentrycznie mogą wiązać się z pracą na rzecz wszelkich instytucji państwowych, od czego konsekwentnie dystansują się nawet szerokie ujęcia wolontariatu. Po trzecie, prospołeczność może być także rozumiana jako okazjonalna czynność, podjęta na rzecz każdej osoby nawet z kręgu rozszerzonego „ja”.

Aczkolwiek beneficjentami aktywności wolontariackiej mogą być konkretni ludzie, społeczności lokalne i środowiskowe, całe społeczeństwo i wreszcie uniwersalne idee oraz globalne ruchy społeczne, to ich podmiotem jest zawsze człowiek.

Funkcje wolontariatu

Spotykane w literaturze podziały funkcji wolontariatu odnoszą się z reguły do organizacji wykonywanych przezeń zadań. Wyróżnia się wtedy intencjonalne (założone, zamierzone, planowane) i nieintencjonalne (niezałożone, niezamierzone, nieuświadomiane, rzeczywiste), jawne i ukryte, proste i złożone (ze względu na zmienność i zróżnicowanie w zależności od sytuacji, czasu, miejsca i warunków podejmowanych działań), bezpośrednie (świadczenie konkretnych usług) i pośrednie (prowadzenie akcji informacyjnych, tworzenie grupy lobbingowej, prace biurowe), wewnętrzne i zewnętrzne (ze względu na kierunek i zasięg działania). Jak widać odnoszą się one do sposobów realizacji celu. Tu zaś chodzi o społeczne funkcje wolontariatu, czyli określenie jego wkładu i roli w funkcjonowanie globalnego systemu społecznego oraz rzeczywiste lub możliwe skutki tak ukierunkowanych zachowań prospołecznych dla innych sfer życia społecznego i dla osób w nie zaangażowanych. Wtedy daje się je podzielić na funkcje autokreacyjne i funkcje ogólnospołeczne.

Funkcje autokreacyjne mają wybitnie pedagogiczny charakter i są związane z techniką uczenia się przez doświadczenie oraz z samowychowaniem. Uczenie się przez doświadczenie oznacza bowiem – jak pisze Katarzyna Sawicka – proces nabywania wiedzy o świecie i o sobie samym w drodze doświadczenia, czyli bezpośredniego lub pośredniego uczestnictwa w zdarzeniach

niosących za sobą określone treści (Sawicka 2012). Zdobywanie tej wiedzy odbywa się w toku życia codziennego (doświadczenia naturalne), ale i w toku zorganizowanego procesu uczenia się w ramach przedsięwzięć zinstytucjonalizowanych. Jasne jest więc, że wolontariat może być potraktowany jako jedna z takich form edukacyjnych. David A. Kolb ujął model uczenia przez doświadczenie (*experimental learning model*) w czteroetapowy cykl, a mianowicie:

- wiedzę zdobywa się przez praktykę i doświadczenie;
- pewne konkretne doświadczenie skłania do rozumnej obserwacji;
- ta refleksja powoduje tworzenie abstrakcyjnych reguł generalizujących, służących nie tyle do opisania danego konkretnego zdarzenia, ale wszystkich jemu podobnych;
- powstała w ten sposób wiedza jest następnie weryfikowana przez aktywne eksperymenty, polegające na sprawdzeniu nowego pomysłu w praktyce, co prowadzi do zdobywania nowych doświadczeń i cykl zaczyna się od początku (Kolb 1984, s. 21).

Uczenie odbywa się zatem w ten sposób, że z doświadczenia wynika refleksja, z refleksji drogą analizy rodzą się wnioski, które następnie stosowane są w praktyce. Zastosowanie stanowi nowe doświadczenie, które może rozpocząć cykl uczenia od początku. Dlatego jest to nie tylko proces pozyskiwania wiedzy i umiejętności, ale także pewien mechanizm aktywizujący rozwój. Jego efektem jest z jednej strony nabywanie umiejętności i wzorów postępowania, z drugiej zaś – dzięki rozumnej obserwacji, krytycznej refleksji i analizie – doświadczaniem samego siebie. Wówczas obejmuje ono autorefleksję i introspekcję jako sposób poznawania siebie przez przeżycie wewnętrzne i relacje z otoczeniem nawiązywane podczas pełnienia ról społecznych. Uczenie przez doświadczenie niesie za sobą doświadczenia korekcyjne dotycząc własnego „ja” oraz doświadczenia sprzyjające budowaniu obrazu samego siebie. Uczestnictwo w grupach wolontariackich może sprzyjać lepszemu poznaniu siebie, odkryć i docenić swoje mocne strony i uczyć wykorzystywania ich w różnych sferach życia, a przez ich ujawnienie korygować dotychczasowy obraz własnej osoby.

Samowychowanie natomiast oznacza świadome, rozumne, dobrowolne i intencjonalne sterowanie swoim zachowaniem. Wiąże się przeto z dokonywaniem „zmian kierunkowych cech własnej osobowości zgodnie z przyjętym ideałem, określonym planem osobistego rozwoju jednostki, w celu osiągnięcia najkorzystniejszych stosunków z otoczeniem” (Pacek 1977, s. 47). Aczkolwiek samowychowanie jest *ex definitione* aktywnością, która może być podejmowana wyłącznie przez jednostkę, to jednak w procesie tym niebagatelną rolę odgrywa zbiorowość, z którą ona się identyfikuje i która dostarcza jej mocnych stymulatorów zewnętrznych. Chodzi tu przede wszystkim, na co zwraca uwa-

gę Bogusław Śliwerski, o stworzenie wzmocnień motywujących jednostkę do pracy nad sobą, wyzwalanie jej aspiracji perfekcjonistycznych, sprzyjanie realizacji samozobowiązań i trening samokontroli (Śliwerski 2010, s. 178). Ma to szczególne znaczenie w organizacjach o charakterze wolontariackim zwłaszcza dlatego, że jak wynika z przedstawionych wcześniej badań ich członkami są najczęściej ludzie młodzi, a nawet dzieci. Toteż uczenie przez doświadczenie i samowychowanie ma poważne znaczenie w kształtowaniu ich własnej osobowości, interakcji z otoczeniem oraz postaw prospołecznych. Istotną rolę odgrywają tu organizacje, które prócz praktycznej działalności stawiają sobie za cel wykształcenie formacyjne. Za przykład może posłużyć tu harcerstwo.

Funkcje autokreacyjne można podzielić na:

- **funkcja wychowawcza** związana z kształtowaniem osobowości danej osoby podczas wykonywania pracy wolontariackiej, pomocą w wyrównywaniu braków w sferze psychofizycznej, warunkach życia oraz z tworzeniem optymalnych możliwości rozwoju osobistego i społecznego. Człowiek wychowując się w rodzinie i wspólnocie lokalnej uczy się zasad współżycia, wrasta w system wierzeń, tradycję, kształtuje swój pogląd na świat, aspiracje, zdobywa ogólną wiedzę o sobie i świecie. Proces dalszego uspołeczniania odbywa się w grupach rówieśniczych, w placówkach edukacyjnych, w organizacjach młodzieżowych, w rozmaitych kołach zainteresowań, a w okresie dorosłym, w zrzeszeniach samorządowych (stowarzyszenia, samorządy lokalne, partie). Podczas tego procesu wykształci się ostatecznie poczucie prawne i umiejętności pracy zespołowej, pełnienia ról społecznych i odpowiedzialnego współbycia. Owa wychowawcza funkcja stowarzyszeń – mówiąc słowami Michała Porowskiego – zawiera się w regule wychowania do zbiorowości przez zbiorowość (Porowski, 1995, s. 462). Tu bierze początek droga do społeczeństwa nowoczesnego. I choć we współczesnym świecie mamy do czynienia z dezintegracją społeczeństw wyrażającą się zanikiem więzi rodzinnych, koleżeńskich i sąsiedzkich oraz anonimowością życia społecznego i upowszechnianiem się egoistycznego stylu życia, to jednak należy żywić nadzieję, że autentyczny ruch stowarzyszeniowy oraz powstające społeczności lokalne przyczynią się do przełamania kryzysu tożsamości zbiorowej;
- **funkcja afiliacyjna** wynika z naturalnej potrzeby przynależności człowieka do danej grupy społecznej, z którą się utożsamia. Ta potrzeba, tak jak i potrzeba miłości, przyjaźni, kontaktów z innymi, zaliczane są do społecznych potrzeb człowieka, które zapewniają pełnię równowagi psychicznej. Rodzina, społeczność lokalna, środowisko zawodowe, wspólnota wyznaniowa, różnego rodzaju organizacje stanowią naturalne

miejsce zaspokajania tych potrzeb. Funkcja ta wyczerpuje się w dążeniu do związania się ze środowiskiem ludzi podobnie myślących i odczuwających;

- **funkcja integracyjna** przejawia się w stymulacji solidarności społecznej obywateli oraz idei solidarności ludzkiej, spajaniu społeczności więzią zadaniową, pobudzaniu do działania społeczności lokalnej, aktywizowaniu, rozwijaniu optymalnego współdziałania wszystkich podmiotów środowiskowych, rozbudowaniu i usprawnieniu środowiskowej sieci różnorodnych placówek, wzmacnianiu wzajemnej odpowiedzialności jednostki, wspólnoty i państwa, przeciwdziałaniu skrajnemu indywidualizmowi, budowaniu więzi społecznych lub *antidotum* na kryzys więzi społecznych. Wolontariat spaja więc społeczeństwo, tworząc więzy zaufania i solidarności oraz budując w ten sposób kapitał społeczny. Funkcję tę spełniają również towarzystwa przyjaźni pomiędzy danymi narodami, stawiające sobie za główny cel poznanie i zbliżenie narodów, ich tradycji, kultury, języka. Pełni ją także działalność wzajemnościowa, która urzeczywistnia ideę samopomocy i współodpowiedzialności;
- **funkcja aksjologiczno-normatywna** związana ze wskazywaniem na uznawane wartości w społeczeństwie, z przekształcaniem się systemu wartości oraz utrwalaniem fundamentalnych idei, takich, jak: dobro, miłość, bezinteresowność, tolerancja czy podmiotowość, a także ukazywaniem obowiązków i powinności w stosunku do środowiska życia. Zaangażowanie wolontariackie może przyczyniać się wszak do istotnej zmiany w hierarchii wartości, polegającej na przesunięciu wartości materialnych na dalszy plan; zmiany stosunku do ludzi, która objawia się większą odpowiedzialnością za los „obcych” bliźnich oraz większą tolerancją dla przekonań i postaw innych ludzi; uświadomienia wielkiej różnorodności nędzy ludzkiego życia, cierpienia, samotności, strachu; zmiany umacniającej miękkie cechy charakteru (cierpliwość, pokora, wyrozumiałość, miłość bliźniego); zmiany stosunku do wiary i praktyk religijnych, polegającej na ich pogłębieniu;
- **funkcja ekspresyjna** sprowadza się do tworzenia ludziom możliwości realizacji ich potrzeb wyższego rzędu (potrzeba samorealizacji, potrzeby szacunku i uznania oraz potrzeby miłości i przynależności). Odgrywa istotną rolę u tych osób, które odczuwają pragnienie rozwijania własnych aspiracji życiowych, zainteresowań, zamiłowań, a także zdobywania i pogłębiania wiedzy z interesujących ich dziedzin nauki, kultury czy sztuki. Pozwala na wyrażanie postaw i opinii w różnorodnych formach, upodobań, przeżyć, emocji, uczuć.

Pedagogiczną wartość tych funkcji można podsumować jakże trafnym określeniem Edwarda Abramowskiego, że mamy tu do czynienia, ze świadomą przebudową życia społecznego i ukształtowaniem *nowego sumienia człowieka*, rozwinięciem braterstwa i solidarności ludzi, wyrobieniem samodzielności społeczeństwa, możliwe do osiągnięcia w ramach dobrowolnych zrzeszeń. Wartości, na jakich się one opierają, kształtują wzór człowieka samodzielnego, indywidualisty, solidarnego i etycznego, odznaczającego się poszanowaniem godności ludzkiej i dobra ogółu. Taki człowiek przejawia szczególne możliwości kreatywne i poczucie odpowiedzialności społecznej. Dlatego istotna jest funkcja stowarzyszenia, bowiem uczy człowieka być wolnym twórcą życia i pozwala na wydobywanie jego utajonych możliwości (Abramowski 1991, s. 290).

Funkcje ogólnospołeczne są zakotwiczone w doktrynach i modelach demokratycznego państwa prawa oraz społeczeństwa obywatelskiego. Należą do nich:

- **funkcja innowacyjna** (eksperymentalna) ukierunkowana na poszukiwanie, wprowadzanie i promowanie nowych, oryginalnych rozwiązań modelowych na małą skalę oraz przewodzenie w doświadczaniu działań postrzeganych jako ryzykowne, ale ważnych społecznie,
- **funkcja pomocowa** polega na zaspokajaniu podstawowych potrzeb jednostek, w tym realizacji materialnych i pozamaterialnych świadczeń i usług społecznych. Obszarami, w których organizacje mogą wypełniać tę funkcję są sfery ograniczonego oddziaływania instytucji publicznych albo nie są wystarczające lub nie ma ich tam wcale (m.in. osoby bezdomne, zakażone HIV, chore na AIDS). Często placówki te wykonują zadania społeczne finansowane przez władze publiczne lub z funduszy europejskich za ich pośrednictwem, co powoduje słabość i finansową zależność organizacji pozarządowych. Funkcję tę spełniają również kluby anonimowych alkoholików, oferujące określone formy terapii czy różne instytucje, zajmujące się niepełnosprawnymi, chorymi, umierającymi, które wspomagają ich w niesprawności, w chorobie, zapewniają pomoc psychiczną i duchową. Wolontariat nakierowany jest na pomoc ludziom zmarginalizowanym i wykluczonym oraz przeciwdziałania patologiom i zagrożeniom społecznym jednostek i grup. Funkcja pomocowa jest najlepiej rozwinięta w Polsce, czasem kosztem pozostałych,
- **funkcja ekonomiczna** przyczynia się do efektywności ekonomicznej świadczonych usług oraz polega na pozyskiwaniu dodatkowych środków i zasobów. Ekonomiczna wartość wolontariatu i jej udział w produkcie krajowym brutto (PKB) są znaczące i muszą zostać ujęte w rachunkach narodowych,

- **funkcja normalizacyjna** aktywność wolontariacka pojawia się tam, gdzie występuje mniejsze zainteresowanie sektora publicznego w dziedzinach, w których nie dostrzega on problemów, ignoruje je lub nie jest w stanie ich rozwiązać. Organizacje pozarządowe i różne inicjatywy społeczne uzupełniają niedostatki państwa. Poszerzając bazę świadczenia proponowanych usług dają osobom potrzebującym możliwość wyboru, a oferując coraz bardziej specjalistyczne formy wsparcia, pomocy i opieki otwierają się na autentyczne potrzeby beneficjentów. Stwarzają również konkurencję, wymuszając tym sposobem lepszą jakość świadczeń. W tym aspekcie organizacje pozarządowe pełnią funkcję normalizacyjną, stanowiąc płaszczyznę harmonizowania działalności społecznej z wymaganiami prawa,
- **funkcja lobbingsowa** dotyczy obrony podstawowych wartości społeczeństwa demokratycznego (wolność, pluralizm, poszanowanie interesów wszystkich grup społecznych i dobra wspólnego), praw i interesów obywateli oraz ich godnego uczestnictwa w życiu. Ta funkcja stanowi platformę walki o nowe cele społeczne i ignorowane interesy grupowe. Polega na wyrażaniu ważnych kwestii dla danej grupy (np. mniejszości narodowe i seksualne, niepełnosprawni), wywieraniu presji na władze lokalne, rządy i parlamenty w celu ich rozwiązywania i przeciwdziałania negatywnym zjawiskom życia społecznego,
- **funkcja rzecznictwa** interesów obywateli polega na zabieraniu głosu w imieniu tych, którzy z różnych względów nie są w stanie tego skutecznie robić. Umożliwiają wyrażenie poglądów lub problemów grup, które nie są dość liczne, aby o ich względy jako wyborców zabiegali politycy, ani dość zamożne i wpływowe, aby zwrócić na siebie uwagę opinii publicznej. Organizacje sprzyjają politycznej i społecznej integracji tych grup mniejszości lub dyskryminowanych ze społeczeństwem. Niektóre organizacje reprezentują interesy swoich członków (np. związki zawodowe, koła kombatanckie), interesy mniejszości (np. etnicznych, seksualnych, politycznych czy wyznaniowych), a także „mniejszości statusu” (np. bezdomnych, osób starych czy kobiet). Z kolei inne wykraczają poza reprezentowanie interesów swoich członków (np. organizacje broniące praw człowieka, działające na rzecz osób niepełnosprawnych fizycznie czy chorych umysłowo). Dobrym przykładem rzecznictwa jest na przykład *Stowarzyszenie Centrum Informacji Społecznej* prowadzące Biuro Porad Obywatelskich w Warszawie, którego misją jest zapewnienie obywatelom dostępu do wiedzy o przysługujących im prawach, tak żeby potrafili w aktywny i skuteczny sposób rozwiązywać swoje problemy, a także do podejmowania działań na rzecz pożądaných społecznie zmian,

- **funkcja kontrolna** sprowadza się do monitorowania działań władz publicznych, krytycznej oceny systemu państwowego i podejmowania stosownych kroków w przypadku stwierdzenia błędów, uchybień czy zaniedbań. Jedną z możliwych takich reakcji jest litygacja strategiczna, czyli szczególnego rodzaju działania prawne w interesie publicznym, sprawy związane z zamiarem uzyskania jak największego rozgłosu, wpływu na rozstrzygnięcie istotnej kwestii społecznej. Litygowanie ma m.in. na celu likwidację błędnych interpretacji przepisów lub ustaleń zawartych w odpowiednich aktach prawa. Jedną z ważniejszych cech litygacji jest to, że rozpatrywany temat musi mieć charakter społeczny i być w gestii zainteresowania większej grupy ludzi. Przykładem może tu być organizacja pozarządowa zajmująca się ochroną praw człowieka, która w ciągu roku uczestniczy w wielu sprawach (w tym sądowych), pomaga w rozwiązywaniu problemów związanych z interpretacją przepisów lub nawet bezpośrednio broni obywateli przed sądem. Litygacji strategicznej mogą podejmować się różne grupy społeczne, ale największą rolę jednak mogą pełnić organizacje pozarządowe (stowarzyszenia i fundacje), które realizując statutowe cele nabywają doświadczenia w prowadzeniu spraw trudnych i przez to mają większe szanse przebicia się przez gąszcz zawiłych zagadnień związanych z interpretacją prawa, a w konsekwencji zrealizować założony cel. W procesie litygacji wykorzystuje się więc nie tylko środki prawne, ale i samo nagłaśnianie danego problemu (w mediach, prasie i przez rozgłos w różnych środowiskach) może przynieść pozytywny spodziewany efekt końcowy.

Funkcje te są wyrazem dążenia do uspołecznienia państwa w myśl zasady pomocniczości, związane z urzeczywistnieniem idei demokracji, przejmowaniem coraz większej ilości spraw w swoje ręce, poszerzaniem pola samopomocy i zakresu samorealizacji, zapobieganiem kryzysom społecznym i łagodzeniem napięć, niwelowaniem niekorzystnych skutków zmian społecznych. Stanowią one płaszczyznę dialogu i współpracy społeczeństwa z państwem, a miernikiem stopnia jego uspołecznienia i urzeczywistnienia idei społeczeństwa obywatelskiego jest stopień nasycenia życia publicznego działalnością stowarzyszeniową.

Działalność społeczna Polaków po przełomie ustrojowym w 1989 r.

Stefan Nowak odnosząc się do warunków społeczeństwa polskiego w czasach realnego socjalizmu wprowadził pojęcie „próżni socjologicznej”. Autokratyczna i pozbawiona mocnej legitymizacji społecznej ówczesna władza

spowodowała, jego zdaniem, usunięcie ze sfery życia publicznego autentycznych inicjatyw obywatelskich, spontanicznych form zrzeszania się, które byłyby przejawem oddolnej mobilizacji. Na skutek tego przestały istnieć wspólnoty na poziomie „pośrednim” (mezostruktury), lokujące się pomiędzy formalnym i publicznym poziomem władzy czy polityki (makrostruktury) oraz światem prywatnym – rodzina, kręgi koleżeńskie i sąsiedzkie (mikrostruktury) (Nowak 1979, s. 160). Zachowujące swój status i możliwość działania zrzeszenia i organizacje pomocowe (np. Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, Polski Czerwony Krzyż, Polski Komitet Pomocy Społecznej), chociaż z nazwy niezależne, były w istocie rzeczy agendami państwa zatrudniającymi opłacanych pracowników etatowych. Szeregi współpracujących z nimi „ochotników” zasilali najczęściej albo zasłużeni działacze państwowi, albo młodzież szkolna rekrutowana na zasadzie automatycznego zapisu (np. do szkolnych kół PCK, Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej). Ta sytuacja zaczęła ulegać pewnej zmianie w latach osiemdziesiątych XX w., gdy pojawiły się pierwsze organizacje i instytucje typu *non-profit*. Najpierw były to organizacje grupujące ludzi zdeterminowanych swoim nieszczęściem lub chęcią niesienia pomocy innym w ich trudnej sytuacji. Powstawały one najczęściej w środowiskach lokalnych, wykorzystując słabnącą już strukturę biurokratycznego państwa, które powoli godziło się dopuścić do działania w tej sferze organizacji pomocy społecznej. Sfera ta i tak nie była w pełni zmonopolizowana przez państwo, bo nieprzerwanie funkcjonowały w niej charytatywne zespoły ukonstytuowane na podstawie prawa kościelnego w formie wspólnot parafialnych i bractw dobroczynnych.

Do tej pustej sfery życia społecznego liderzy polskiej opozycji demokratycznej wprowadzili pojęcie społeczeństwa obywatelskiego. Opracowali również strategię walki z reżimem, w której odbudowanie go stało się warunkiem obalenia scentralizowanego, wszechobecnego państwa autokratycznego.

W okresie transformacji ustrojowej położono więc główny nacisk na budowanie oddolnych, niezależnych zrzeszeń społecznych, które miały być podstawą ustroju i rozwoju demokratycznego państwa prawa. W tym czasie nastąpił burzliwy rozwój tych organizacji, czemu sprzyjał klimat ogólnego entuzjazmu i zaangażowania we wszelkie formy wspierania ruchu odnowy. Według badań Stowarzyszenia Klon/Jawor, przeprowadzonych w 2002 r. (w tymże roku w Polsce było zarejestrowanych ponad 36,5 tys. stowarzyszeń i ponad 5 tys. fundacji) 91% organizacji rozpoczęło swoją działalność po 1989 r., a pozostałych 8% powstało i funkcjonowało w systemie niedemokratycznym (Dąbrowska i in. 2002, s. 3).

Odnowa etosu społecznikowskiego dokonała się dzięki sięgnięciu do rodzimej tradycji i wzorów pozytywistycznych oraz obecnej ciągle w pamięci

starszego pokolenia misji inteligenckiej. Postawa misyjna odróżniała elity inteligenckie od innych warstw społecznych nastawionych k'sobnie i zobowiązywała je do wspierania oraz oświecania słabszych, pokrzywdzonych losem i zmarginalizowanych grup społecznych. Niezależnie od własnych narodowych wysiłków, dążeń i wzorów przy odbudowie sektora pozarządowego korzystano także z pomocy zagranicznej i doświadczeń działających w wolnym świecie zrzeszeń *non-profit*.

Szczególne wsparcie okazała budzącym się do życia inicjatywom prospołecznym misja Amerykańskiej Agencji Rozwoju Międzynarodowego (*U.S. Agency for International Development*), która trwała od wyborów czerwcowych w 1989 r. do września 2000 r. Misja ta zarządzała jednym z najbardziej znaczących programów skierowanych do naszego kraju, który zakładał wspieranie merytoryczne i finansowe działalności organizacji pozarządowych. Pod jej wpływem organizacje zostały uformowane w kształcie, który w swych zasadniczych strukturach nie uległ zmianie do dnia dzisiejszego, a były to: uznanie konieczności rejestracji grup jako stowarzyszeń, wprowadzenie idei współpracy ze strukturami administracji lokalnej, wykorzystanie w pracy wzorów działania projektowego i grantów.

Wraz z rozwojem organizacji pozarządowych powstał wolontariat zinstytucjonalizowany, o którym Jan Jakub Wygnański tak pisze: „Wolontariat – uczestnictwo w nim lub nie – jest oczywiście zależny od osobistych postaw i wyborów. Nie znaczy to jednak, że można całkowicie pominąć jego wymiar instytucjonalny. W końcu to właśnie różnego rodzaju instytucje rekrutują wolontariuszy i organizują ich pracę. One też, koniec końców ponoszą często [...] odpowiedzialność za ich pracę. Ich jakość decyduje najczęściej o tym, czy wolontariusze chcą w nich pozostać, czy też szybko się zniechęcą. Nie przypadkiem organizacje te specjalnie szkolą się (i szkolić się powinny) w dziedzinie pracy z wolontariuszami. Nie przypadkiem też jedno z najbardziej popularnych szkoleń w tej dziedzinie to dosłownie: „Jak zdobyć i zatrzymać wolontariusza” (Wygnański 2001, s. 101).

Idea wolontariatu instytucjonalnego¹, nazywana niesłusznie ideą wolontariatu profesjonalnego, jest ściśle związana z funkcjonowaniem centrów wolontariatu, które są jej nośnikami i dzięki którym jest ona realizowana.

¹ Aktywność zinstytucjonalizowana wynika z procedur finansowania tzw. projektów przez różne organizacje. Aby projekt mógł zostać zrealizowany, musi spełniać określone warunki, zaś praca – przebiegać zgodnie z wyznaczonym planem. W tej sytuacji takie cechy działalności społecznej jak spontaniczność, innowacyjność, dobra wola – zostają usunięte w cień, pojawiają się natomiast cechy odmienne, a mianowicie skuteczność, użyteczność i racjonalność.

W większości krajów centra wolontariatu są organizacjami pozarządowymi (*non-profit*), należącymi do tzw. trzeciego sektora i powstającymi jako oddolna inicjatywa obywatelska.

Jedną z pierwszych tego rodzaju placówek powstała w 1919 r. w stanie Minnesota w Stanach Zjednoczonych. W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych zaczęły powstawać (też jako agencje wolontariackie) w Europie Zachodniej, zaś w krajach tzw. bloku wschodniego w latach dziewięćdziesiątych, po zmianach ustrojowych i transformacji społecznej. W Polsce pierwsze centrum wolontariatu powstało w Warszawie. Bezpośrednim impulsem do rozpoczęcia jego działalności był niespotykany wówczas w Polsce wzrost liczby organizacji pozarządowych i niezależnych inicjatyw społecznych. Instytucje te chciały pozyskać do swojej działalności wolontariuszy. Dlatego postanowiono powołać pierwszą taką placówkę w Europie Środkowo-Wschodniej. W 1993 r. w ramach Fundacji Biura Obsługi Ruchu Inicjatyw Samopomocowych (BORIS) uruchomiono program, który w 1996 r. został przekształcony w samodzielnie działającą organizację – Stowarzyszenie Centrum Wolontariatu. Zainicjowano rozwój regionalnych i lokalnych centrów wolontariatu w Polsce oraz w krajach Europy Środkowo-Wschodniej. Każde centrum jest niezależną placówką, realizującą własne przedsięwzięcia. Obecnie w Polsce funkcjonuje sieć kilkunastu partnerskich centrów. Ich główną rolą jest propagowanie pracy wolontariackiej, pośrednictwo w zakresie wolontariatu, rekrutacja, szkolenia dla wolontariuszy i organizacji przyjmujących ich oraz kierowanie wolontariuszy do odpowiednich organizacji i osób oczekujących ich pomocy. Warszawskie Centrum Wolontariatu uruchomiło internetowe pośrednictwo wolontariatu, nazwane „Skrzynką Dobroci”, które umożliwia wolontariuszowi szybko i łatwo znaleźć odpowiednią dla siebie organizację, a organizacjom pozwala odszukanie w bazie danych właściwego wolontariusza. Centrum zapewnia również przepływ informacji między organizacjami pozarządowymi a ochotnikami dzięki „pomarańczowemu telefonowi wolontariatu” – ogólnopolskiej bezpłatnej infolinii na temat wolontariatu.

Centrum Wolontariatu w Warszawie pełni rolę ośrodka szkoleniowego i poprzez kształcenie kadr dla placówek tego typu wywiera wpływ na kształt działalności wolontariackiej, dostarcza zindywidualizowanej pomocy merytorycznej, dotyczącej zarządzania zasobami ludzkimi, planowania działań, pisania programów, posiada bogatą bazę danych na temat organizacji pozarządowych w Polsce, zajmujących się różnymi dziedzinami życia, utrzymuje robocze kontakty z wieloma zagranicznymi organizacjami o podobnym profilu i zakresie działania. Ponadto zajmuje się realizacją programów, których celem jest wprowadzenie wolontariuszy wszędzie tam, gdzie do tej pory nie podejmowano

działań wolontariackich, na przykład w firmach i przedsiębiorstwach (od 2005 r. wolontariat pracowniczy), w szkołach, szpitalach (program „Jestem blisko” prowadzony od 2002 r.) i ośrodkach pomocy społecznej (jako uzupełnienie pracy socjalnej). Podobne zadania stawia przed sobą Stowarzyszenie Promocji Wolontariatu w Warszawie, Fundacja Edukacji i Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego (FERSO) w Łodzi, warszawskie Stowarzyszenie Akademia Rozwoju Filantropii w Polsce czy Fundacja Dobra Sieć w Warszawie (Niewęglowska 2011, s. 47–54). Placówki te uczulają społeczeństwo polskie na potrzeby innych, kreują postawy obywatelskie, a także odpowiedzialność i poszanowanie zasad demokracji. Istotną rolę w tym procesie pełni, organizowana co roku przez sieć Centrów – Gala Wolontariatu, podczas której prezentowane są sylwetki wolontariuszy, postawy i zachowania prospołeczne, dobre przykłady. Do promowania idei wolontariackiej przyczyniło się z pewnością ogłoszenie roku 2011 Europejskim Rokiem Wolontariatu. Nie bez znaczenia jest także fakt, że jednym z priorytetów polskiej prezydencji w Unii Europejskiej było popularyzowanie wartości wolontariatu oraz korzyści z niego płynących dla każdej grupy wiekowej i zawodowej.

Centra Wolontariatu umożliwiają podjęcie pracy wolontariackiej w każdej dziedzinie życia społecznego, ale istnieje ogromna liczba organizacji pozarządowych, które koncentrują się wokół jednej, wybranej dziedziny życia (np. kultura), grupy (np. chorzy terminalnie) lub problemu (np. ochrona środowiska naturalnego). Organizacje te zajmują się różnorodnymi formami aktywności i angażują się w szeroki zakres działań. Działają na niewielkim terenie, w danym regionie, na terenie całego kraju albo na arenie międzynarodowej. Część z nich pracuje tylko w oparciu o wolontariuszy, zaś inne – podobne do wielkich korporacji – zatrudniają ogromną liczbę pracowników płatnych i tyle samo wolontariuszy. Również i one upowszechniają ideę instytucjonalnego wolontariatu: bardzo skrupulatnie planują, organizują i koordynują wszelkie działania wolontariackie, przygotowując odpowiednio wolontariuszy do ich wykonywania. Dzięki polskim Centrum rozwija się wolontariat – siła sprawcza przemian społecznych, budowania społeczności i więzi lokalnych. Ich dynamiczny rozwój sprawia, że mogą odpowiedzieć na zmieniające się potrzeby społeczne.

Oprócz organizacji, których rodowód sięga 1989 r. kontynuuje swoją działalność szereg zrzeszeń, które powstały przed tą datą i mają na swoim koncie dość znaczący dorobek. Niektórzy autorzy uważają, że nie powinno się im przypisywać przymiotu organizacji pozarządowych, ponieważ były one erygowane w czasie gdy społeczeństwo nie mogło korzystać z pełnej wolności stowarzyszeń. Dariusz Gawin nazywa je „stowarzyszeniami tradycyjnymi”

i podkreśla, że „stanowią naturalne potencjalne elementy tworzącego się po 1989 roku społeczeństwa obywatelskiego. Ponieważ [...] ich przeszłość zakorzeniona jest jednak w innych niż liberalne tradycjach myślenia o sprawach publicznych, dlatego też można je określić jako stare społeczeństwo obywatelskie – pełniąc bowiem funkcje zarezerwowane w myśli liberalnej dla stowarzyszeń działających w ramach społeczeństwa obywatelskiego, opierają się one w swych działaniach na odmiennych wzorcach osobowych” (Gawin 2004, s. 320). Zdaje się, że ocena ta trąci schematyzmem myślenia, jest ahistoryczna i bezceremonialnie mierzy jedną miarą wszystkich działaczy, których zaangażowanie i w tamtym okresie mogło powstawać pod wpływem motywacji być może dużo cenniejszej niż obecnych wolontariuszy komercyjnych.

Ogólna charakterystyka trzeciego sektora i wolontariatu w organizacjach pozarządowych w Polsce

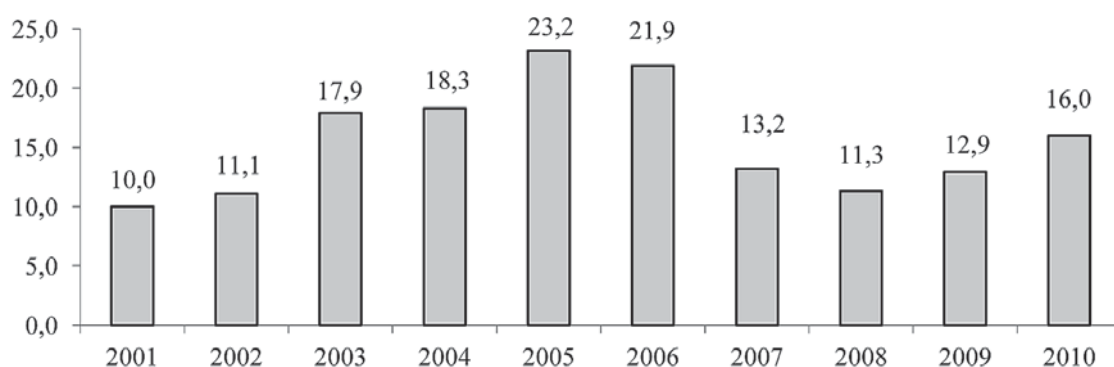
Dobrowolna i nieodpłatna praca wolontariuszy jest jednym z najważniejszych czynników umożliwiających rozwój sektora pozarządowego. Swoją pracą ochotniczą wolontariusze podtrzymują społeczny charakter „trzeciosektorowej” działalności, uzmysławiają rolę i znaczenie samorządnych inicjatyw społecznych w budowie fundamentów państwa demokratycznego, a także umożliwiają oparcie ładu społecznego na powszechnie deklarowanej w tym ustroju zasadzie pomocniczości państwa i uświadamiają konieczność przyjęcia odpowiedzialności za wspólną pomyślność. Mimo barier mentalnościowych, które przejawiają się w postawach biernych, organizacje pozarządowe rozwijają się jednak i obejmują swoim zasięgiem coraz to nowe dziedziny życia społecznego.

Obecnie według oficjalnych statystyk w Polsce jest zarejestrowanych około 100 tysięcy organizacji pozarządowych różnych typów (REGON według stanu na 1.10.2010):

- 12 tys. fundacji;
- 87 tys. stowarzyszeń, w tym wyróżniono: 25 tys. towarzystw i klubów sportowych, 16 tys. ochotniczych straży pożarnych, 46 tys. pozostałych;
- 6,5 tys. organizacji samorządu gospodarczego i zawodowego (wyłączając związki zawodowe i organizacje pracodawców);
- 3,8 tys. pozostałych organizacji członkowskich, nie sklasyfikowanych jako stowarzyszenia (np. koła łowieckie, pracownicze kasy pożyczkowe, komitety społeczne itp.);
- około 2 tys. oddziałów lokalnych jednostek organizacji Kościoła katolickiego, pełniących działalność społeczną.

Należy jednak pamiętać, że w oficjalnych statystykach ukryta jest liczba organizacji, które w rzeczywistości już nie istnieją lub nie prowadzą żadnych działań, ale nie zostały wyrejestrowane. Zakłada się, że ich udział w ogólnej liczbie organizacji pozarządowych nie przekracza 25%. Wobec tego rzeczywista liczba tych organizacji szacowana jest na 75 tys. Wśród nich 6709 uzyskało status organizacji pożytku publicznego (dane Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej – stan na dzień 14 lutego 2011 r.). Jak widać wyczerpują one niemal w całości wolumen faktycznie działających podmiotów trzeciego sektora. Wynika to najpewniej stąd, że dzięki rozstrzygnięciom formalno-prawnym (możliwość przekazywania na ich działalność 1% od podatku) mają one zapewnione względnie trwałe materialne podstawy funkcjonowania.

Stosunkowo niewielkiej liczbie organizacji pozarządowych towarzyszy również małe zaangażowanie obywateli w ich działalność. Przekonują o tym prowadzone od 2001 r. badania Stowarzyszenia Klon/Jawor, które obrazują stopień aktywności wolontariackiej oraz dynamikę tego procesu.



Wykres 1. Odsetek dorosłych Polaków, którzy poświęcili czas na pracę społeczną w organizacjach pozarządowych, ruchach społecznych i religijnych w latach 2001–2010

Źródło: opracowanie własne na podstawie badań Stowarzyszenia Klon/Jawor prowadzonych w latach 2001–2010.

W dwóch pierwszych badaniach odsetek osób, które deklarowały poświęcenie czasu lub pracę na rzecz co najmniej jednej organizacji pozarządowej, był niski i wynosił odpowiednio 10,0 i 11,1%. Od 2003 do 2005 r. nastąpił wzrost odsetka wolontariuszy (odpowiednio: 17,9%, 18,3%, 23,2%). Miał on zdaje się dwie przyczyny. Po pierwsze, 24 kwietnia 2003 r. weszła w życie Ustawa o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (UDPPiW). Pracom legislacyjnym nad tą ustawą i w pierwszych latach jej obowiązywania, towarzyszył dość duży rozgłos i promocja medialna. Po drugie nie bez znaczenia były też rozstrzygnięcia samej *Ustawy*, która wprowadziła nietypowe formy wolontariatu, a zwłaszcza powiązanie go z rynkiem pracy. Lata 2001–2006 by-

ły okresem spowolnienia gospodarczego i wysokiego bezrobocia. Stąd też skomercjalizowane formy pracy wolontariackiej stały się atrakcyjne dla osób młodych, które traktowały je jako pierwszy etap kariery zawodowej. W trzecim sektorze zatrudnionych było około 120 tys. osób, co w przeliczeniu na pełne etaty daje 65 tys. miejsc pracy (Gumkowska, Herbst 2006, s. 6).

Pewne niepokojące sygnały pojawiły się w 2006 r., kiedy nastąpił nieznaczny wprawdzie, ale ze względu na przyczynę zapowiadający dalszy spadek odsetka wolontariuszy. Zbiegł on się w czasie z intensywną migracją osób młodych do krajów Unii Europejskiej. Nakładała się na to także okresowa poprawa sytuacji na rynku pracy, która przyćmiła atrakcyjność wolontariatu komercyjnego.

W późniejszych badaniach okazało się, że nie jest to chwilowa zmiana, lecz stała tendencja, która znalazła odbicie w wynikach badań z 2007 r. Okazało się wtedy, że liczba wolontariuszy spadła do 13,2% w odniesieniu do ogólnej populacji Polaków, zaś w 2008 r. do 11,3%. Skala aktywności wolontariackiej niebezpiecznie zbliżyła się więc do stanu z 2001 i 2002 r. Nie świadczy to jednak o istotnym zaniku postaw prospołecznych, ale raczej o koniunkturalnym traktowaniu pracy wolontariackiej. „W rzeczywistości na spadek zaangażowania w wolontariat po 2005 r. należałoby patrzeć z pewną rezerwą. Gdyby nie ustawa o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie z 2003 r., boom wolontariuszy w 2005 r. prawdopodobnie nigdy by nie nastąpił. Nie pojawiłaby się bowiem silna motywacja zawodowa do zaangażowania się w ten typ aktywności. UDPPiW wykreowała pewnego rodzaju modę na wolontariat, która szybko przeminęła, jak tylko ustały sprzyjające jej czynniki – zła sytuacja gospodarcza i nadmiar młodych osób niemogących znaleźć stałego zatrudnienia. Wolontariat nie utrwalił się jako instytucja postrzegana w kategoriach aktywności pro publico bono, a wręcz przeciwnie, jako aktywność ukierunkowana bardzo pragmatycznie, jako odmiana stażu zawodowego. Zatem, gdyby uwzględnić ów kontekst, można zaryzykować hipotezę, że realny odsetek wolontariuszy faktycznie traktujących tę aktywność jako sposób realizacji jakiegoś dobra wspólnego nie zmieniał się zasadniczo od 2001 r.” (Pazderski i in. 2010, s. 19).

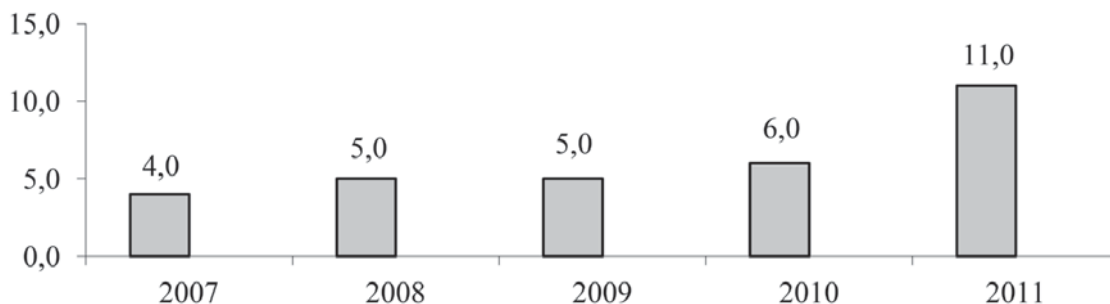
W dwóch ostatnich badaniach (2009 i 2010 r.) liczba wolontariuszy nieznacznie wzrosła. W niedalekiej przyszłości okaże się czy jest to tendencja stała. W optymistycznych prognozach zwraca się uwagę na to, że aktywność wolontariacka Polaków jest dużo większa niż wynika to z badań, ponieważ znaczna część osób nie nazywa swojej działalności wolontariatem, postrzega ją jako aktywność prywatną i często wykonuje poza sformalizowanymi strukturami trzeciego sektora. Ale trzeba też przy tym optymistycznym nastawie-

niu wziąć pod uwagę, że w tych przypadkach jest to najczęściej zaangażowanie krótkotrwałe bądź wręcz doraźne. Tylko co dwudziesty wolontariusz pracował społecznie ponad sto pięćdziesiąt godzin rocznie (odpowiada to około trzem godzinom tygodniowo), zaś ponad połowa z nich mniej niż piętnaście godzin w skali całego roku (Przewłocka 2011, s. 14).

Wolontariat może być także realizowany w kościołach i związkach wyznaniowych. W 2010 r. 10% Polaków wykonywało tam pracę wolontariacką, z tym, że na terenach wiejskich było to 15% osób, a w miastach około 7–8% (Przewłocka 2011, s. 38). Należy zwrócić uwagę, iż ten rodzaj zaangażowania jest pochodną zaangażowania religijnego.

Wolontariusze mogą podejmować pracę nie tylko w organizacjach pozarządowych czy kościelnych i wyznaniowych, ale również w organach administracji publicznej (rządowej i pozarządowej), czyli w urzędach centralnych, wojewódzkich, w administracji samorządowej każdego szczebla i podległych im instytucjach (np. szpitale, szkoły, muzea). Z badań przeprowadzonych wspólnie przez Departament Pożytku Publicznego Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej oraz Stowarzyszenia Klon/Jawor wynika, że łącznie we wszystkich urzędach publicznych w 2009 r. pracowało około 12 tys. wolontariuszy (Przewłocka 2011, s. 39).

Określenie liczby wolontariuszy jest bardzo trudne, a podawane na ten temat wyniki badań znacznie różnią się. Przytaczane wyżej dane pochodzą z badań Stowarzyszenia Klon/Jawor, które swoje zestawienia sporządziło na podstawie odpowiedzi na pytanie, czy respondent poświęcił jakąś część swego czasu na pracę społeczną w organizacjach pozarządowych, ruchach społecznych i religijnych. Natomiast Centrum Badań Opinii Społecznej (CBOS) w przeprowadzonych badaniach pytało wprost: *czy w minionym roku pracował(a) Pan(i), jako wolontariusz(ka)?* Na tak zadane pytanie uzyskano następujące odpowiedzi twierdzące.



Wykres 2. Odsetek dorosłych Polaków, którzy pracowali w charakterze wolontariusza w latach 2007–2011
Źródło: opracowanie własne na podstawie badań Centrum Badań Opinii Społecznej prowadzonych w latach 2007–2011.

Widać więc, że liczba osób uznających swoje zaangażowanie za wolontariackie wzrosła do 11% (CBOS, 2011b, s. 4). Przyjmuje się jednak, że i te dane mają charakter ledwie szacunkowy, ponieważ duża część uczestników badań nie jest w stanie określić, czym jest wolontariat. Świadczy to z jednej strony o tym, jak słabo zakorzeniona jest ta idea w świadomości społecznej, z drugiej zaś wyjaśnia dlaczego nawet osoby angażujące się w sprawy innych tylko przypadkowo, poświęcając temu znikomą ilość czasu uznają to za pracę społeczną i zaangażowanie wolontariackie. Taki wniosek wspierają badania prowadzone w 2011 r. przez CBOS, w którym wyróżniono wolontariat bezpośredni, więc indywidualne zaangażowanie na rzecz innych osób i wolontariat pośredni, związany z członkostwem w organizacjach pozarządowych. Okazało się w nich, że wśród tych 11%, 48% badanych w ciągu ostatnich 12 miesięcy świadczyło dobrowolnie przynajmniej raz nieodpłatną pomoc na rzecz innych (nieznajomych) osób ze swojego środowiska lokalnego albo jakiejś organizacji społecznej, a tylko 24% respondentów brało udział w pracach organizacji pozarządowych (CBOS, 2011, s. 2). Gdy przyjąć ściśle kryteria liczba wolontariuszy wahałaby się w granicach około 5%.

Podobne wyniki uzyskano w badaniach przeprowadzonych w 2008 r. przez *European Social Survey* w 28 krajach europejskich. Określono w nich liczbę wolontariuszy na 7% dorosłych Polaków, gdy w Holandii wskaźnik ten sięgał 33%, a w Norwegii i w Danii – 28%–29%. Polska uplasowała się na 18. miejscu². Ten niski udział społeczeństwa w działalności społecznej potwierdził się również w badaniach *Eurobarometru 73* z 2010 r. Ujęto w nich zaangażowanie społeczne znacznie szerzej. Pytano w nich o uczestnictwo w różnego rodzaju organizacjach *non-profit* (np. kluby sportowe, stowarzyszenia kulturalne, dobroczynne, religijne i inne). W Polsce tak mierzone zaangażowanie społeczne osiągnęło poziom 22%, gdy w Holandii, Danii i Szwecji ten wskaźnik wyniósł ponad 50%. Polska usytuowała się w tym pomiarze na 20. miejscu spośród 32 badanych krajów³.

Z *Raportu o Wolontariacie w Unii Europejskiej*⁴, opublikowanym 17 lutego 2010 r. wynika, że w tej części świata jest od 92 do 94 milionów wolontariuszy w wieku powyżej 15 lat, co stanowi od 22% do 23% tej populacji

² Dane dostępne na stronie <http://www.europeansocialsurvey.org/> (6.03.2012).

³ *Raport* dostępny na stronie http://ec.europa.eu/public_opinion/archives/eb/eb73/eb73_en.htm (6.03.2012).

⁴ Badania przeprowadzono według różnych metodologii i na różnych próbach. Z tego względu do wyników analizy porównawczej trzeba podchodzić z dużą ostrożnością.

(*Volunteering in the European Union*, 2010, s. 7). Wskazano również poziom zaangażowania wolontariackiego w poszczególnych krajach⁵:

- bardzo wysoki (ponad 40% tej grupy wiekowej) w Austrii, Holandii, Szwecji i Wielkiej Brytanii;
- wysoki (30–39%) w Danii, Finlandii, Luksemburgu i Niemczech;
- średni (20–29%) w Estonii, Francji i na Łotwie;
- niski (10–19%) w Belgii, Czechach, Hiszpanii, Irlandii, Polsce, Portugalii, Rumunii i Słowenii oraz na Słowacji, Cyprze i Malcie;
- bardzo niski (mniej niż 10%) w Bułgarii, Grecji, we Włoszech i na Litwie.

W *Raporcie* tym oszacowano również korzyści jakie czerpie państwo z wolontariackiej pracy swoich obywateli na podstawie udziału dochodów z tej pracy w krajowym produkcie brutto (PKB). I znów:

- znaczący udział, od 3 do 5%, w Austrii, Holandii i Szwecji;
- więcej niż 2% w Danii, Finlandii i Wielkiej Brytanii;
- od 1% do 2% w Belgii, Francji, Hiszpanii, Irlandii, Luksemburgu i w Niemczech;
- poniżej 1% w Bułgarii, Czechach, Portugalii, Słowenii, Rumunii, we Włoszech oraz na Litwie, Malcie i Węgrzech;
- niewielki procent, mniej niż 0,1%, w Grecji i Polsce oraz na Słowacji (*Volunteering in the European Union* 2010, s. 11).

Przytoczone tu wyniki badań porównawczych potwierdzają generalną tezę o bardzo niskim zaangażowaniu Polaków w działalność wolontariacką i ledwie widoczne korzyści jakie z niej odnosi państwo. Tłumaczy się to zwykle niskim poziomem życia i zarobków Polaka, który dla zapewnienia sobie i rodzinie średniego standardu musi podejmować dodatkowe prace poza stałym miejscem zatrudnienia. Szukając zaś przyczyn tego stanu rzeczy w sferze pozamaterialnej wskazuje się na złe skojarzenia działalności społecznej z utrwalonymi w pamięci wzorami z okresu realnego socjalizmu.

Badania prowadzone przez CBOS pozwalają także na bliższą charakterystykę osób podejmujących się pracy wolontariackiej. Wynika z nich, że pracę tę podejmują najczęściej osoby młode (do 24 lat), legitymujące się wysokim poziomem wykształcenia, o relatywnie wysokich dochodach, oceniające swoją sytuację finansową jako dobrą i umiarkowanie zaangażowane w życie religijne (CBOS 2011b, s. 7). Są to więc osoby o stabilnym statusie społeczno-ekonomicznym i potocznie określane jako wygrani (lepiej wykształceni, lepiej zara-

⁵ Wyniki badań na Węgrzech miały wysoki stopień rozbieżności (od 5,5% do 40%).

biający, lepiej oceniający swoją pozycję społeczną, bardziej zadowoleni z życia, mieszkający w lepszych środowiskach miejskich).

Z przeprowadzanych cyklicznie badań przez Stowarzyszenie Klon/Jawor (tabela 1) również wynika, że w Polsce najwięcej wolontariuszy (średnio 18,7%) jest wśród osób młodych, poniżej 25 lat, kończących edukację, dla których wolontariat jest sposobem wejścia na rynek pracy i zdobycia doświadczenia zawodowego. Tę sytuację określa się jako komercjalizowanie się wolontariatu (Sobiesiak 2011, s. 2). Zainteresowanie działalnością wolontariacką spada w przedziale wiekowym 26–35 lat, prawdopodobnie ze względu na obowiązki zawodowe i rodzinne. Ponownie wzrasta wśród osób od 36 do 55 lat, które osiągają stabilizację w różnych sferach życia. Najmniejsze zaangażowanie wolontariackie w porównaniu ze wszystkimi innymi grupami wiekowymi jest wśród osób powyżej 55 lat. Paulina Sobiesiak podaje następujące powody tego stanu rzeczy: bierny styl życia na emeryturze; trudna sytuacja materialna i nie najlepszy stan zdrowia polskich emerytów; przekonanie, że praca wolontariacka jest przeznaczona przede wszystkim dla osób młodych; obawa i lęk przed podjęciem nowej roli, zwłaszcza że pojęcie „wolontariat” czy „organizacja pozarządowa” może być dla części osób starych nieznane i niezrozumiałe; brak wiedzy i informacji o możliwościach podjęcia takiej pracy przez osoby w wieku starszym (Sobiesiak 2011, s. 3–4).

Tabela 1. Poziom zaangażowania Polaków w działalność wolontariacką w latach 2001–2007 i 2010 (w %)

Wiek badanych	Rok								Średnia z lat 2001–2007 i 2010
	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2010	
Poniżej 25 lat	8,1	11,9	22,5	23,8	25,2	22,1	13,9	22,0	18,7
26–35 lat	7,8	9,6	19,4	16,3	21,0	21,3	10,4	14,0	15,0
36–45 lat	10,4	13,6	18,6	17,2	26,8	22,4	16,1	19,0	18,0
46–55 lat	14,5	13,6	20,5	18,0	22,5	26,3	13,0	17,0	18,2
Powyżej 55 lat	10,1	7,1	8,3	15,0	20,7	18,1	12,7	10,0	12,8
Odsetek dorosłych Polaków	10,0	11,1	17,9	18,3	23,2	21,9	13,2	16,0	16,5

Źródło: opracowanie własne na podstawie badań Stowarzyszenia Klon/Jawor prowadzonych w latach 2001–2007 i 2010.

W wielu krajach europejskich tendencja zaangażowania osób starych w pracę wolontariacką jest odwrotna niż w Polsce. Na przykład w Holandii wolontariuszami jest 41% osób w wieku od 65 do 74 lat i 24% osób powyżej 75 lat, zaś w Austrii działalność wolontariacką podejmuje jedna czwarta osób

powyżej 75 lat. Podobnie sytuacja przedstawia się w Belgii, Finlandii, Hiszpanii i Niemczech (Sobiesiak 2011, s. 1).

Z badania CBOS wynika, że w 2009 r. 58% respondentów starało się w jakiś sposób wspierać potrzebujących (CBOS 2010a, s. 2), natomiast z badania przeprowadzonego na zlecenie firmy ECCO – 78% ankietowanych zaangażowało się w działania charytatywne (*Raport ECCO 2010*, s. 6) (różnica prawdopodobnie wynika z formuły pytania i doboru próby), ale miały one raczej charakter okazjonalny i sondażowy, więc nie były zbyt wnikliwie. Dostarczają jednak dość istotnych informacji, które wraz z wynikami badań CBOS przekonują, że wśród Polaków pomaganie innym identyfikowane jest z pomocą materialną. I tak ustalono w nich, że respondenci postawili znak równości między pomocą a okazjonalnymi datkami pieniężnymi (49% w badaniach CBOS i 64% w badaniach na zlecenie firmy ECCO). Na drugim miejscu znalazło się przekazywanie darów rzeczowych (ubrania, żywność, zabawki, książki) – odpowiednio: 37% i 56%, zaś dopiero na trzecim – osobiste zaangażowanie związane z poświęceniem własnego czasu – odpowiednio 12% i 37% (CBOS, 2010a, s. 2 i (*Raport ECCO 2010*, s. 9). Katarzyna Górniak komentując te wyniki zwraca uwagę, że dobroczynność Polaków wyraża się w formach niewymagających wysiłku i osobistego zaangażowania. Przekazywanie pieniędzy przez wrzucanie datków do skarbonki, puszek kwestarzy, wysyłanie e-smesów lub dawanie ich do ręki potrzebującego wyczerpuje właściwie te akty dobroczynne, które mają charakter okazjonalny i znoszą bezpośrednie relacje z osobą obdarowywaną. Dodać do tego można, że są to najprostsze formy tradycyjnego jałmużnictwa (Górniak 2010, s. 34). Utylitarne wartości tak pojętej dobroczynności już dawno zostały podważone. Przyczyniają się one raczej do podtrzymywania żebraczego stylu życia niż rozwiązywania problemów osób proszących o wsparcie. Mają jednak, co warto podkreślić, znaczenie propagandowe. Organizowanie kwest i zbiórek publicznych sygnalizuje z jakimi problemami borykają się jakieś grupy społeczne, z drugiej zaś – wzbogacają fundusze organizacji, które starają się im zaradzić.

Badania CBOS z 2011 r. zawierały również pytania o powody zaangażowania w pracę społeczną. Ich adresatami byli jednak nie wolontariusze, ale respondenci wchodzący do próby reprezentatywnej wybranej z populacji generalnej. Podali oni następujące odpowiedzi: trzeba pomagać innym (55%), pomagając innym można liczyć na podobne zachowania, gdy sami znajdą się w potrzebie (42%), współczucie (40%), przeświadczenie, że pomagając innym łatwiej rozwiązać wspólne problemy (32%), możliwość poznania innych ludzi w ramach pracy wolontariackiej (18%), przekonania religijne (17%) (CBOS, 2011a, s. 11). Na pytanie zaś o przyczyny niezaangażowania się w działalność

społeczną podawano: brak czasu (45%), niewystarczający zasób sił i zdrowia (28%), troska o siebie i rodzinę (26%), nikt ich o to nie prosił (23%) i w ogóle nie interesują ich tego rodzaju inicjatywy (17%) (CBOS, 2011a, s. 12).

Odpowiedzi te miały charakter czysto deklaracyjny, odwoływały się do poglądów, nie do doświadczeń własnych. Mimo to przebija z nich niewielkie zainteresowanie działalnością społeczną i równie niska gotowość do jej podjęcia. W literaturze tłumaczy się to tym, że społeczeństwo polskie charakteryzuje niski poziom wzajemnego zaufania, wiary w skuteczność pracy wolontariackiej i brak nawyków związanych z tego rodzaju aktywnością⁶. Dystansowanie się od pracy społecznej dostrzega także połowa organizacji pozarządowych (51%), które podają jako jeden z najważniejszych problemów ich funkcjonowania niewspółmierną do potrzeb liczbę osób chętnych do działania (Przewłocka 2011, s. 43).

Drugim poważnym problemem ograniczającym funkcjonowanie organizacji pozarządowych jest brak środków na finansowanie swojej działalności. Przychody połowy organizacji w 2005 r. nie przekroczyły 10 tys. zł (3 tys. mniej niż w 2003 r. i o 9 tys. mniej niż w 2001 r.). Co dziesiąta organizacja pozarządowa nie miała w 2005 r. żadnych przychodów, natomiast mniej więcej jedna na pięć organizacji (20,4%) dysponowała przychodami nieprzekraczającymi 1 tys. W 2005 r. organizacje korzystały przede wszystkim z następujących źródeł przychodów: składki członkowskie (59,5%), dotacje samorządowe (43,3%) i rządowe (19,3%), darowizny od osób fizycznych (35,5%) oraz darowizny od instytucji i firm (34,5%). W całkowitej sumie środków zasilających ich fundusze najwięcej dotacji pochodziło od instytucji samorządowych i rządowych (35%) (Arczewska, 2007, s. 8). Jakkolwiek istnieje wiele źródeł finansowania organizacji pozarządowych oraz sposobów pozyskiwania przez nie niezbędnych środków materialnych – fundusze zagraniczne (np. fundusze pomocowe Unii Europejskiej), zapisy, spadki, sponsoring (finansowanie określonego przedsięwzięcia w celu promocji sponsora), odpisy 1% podatku dochodowego od osób fizycznych, nawiazki sądowe, kapitał żelazny, wieczysty (środki gromadzone przez organizację pozarządową celem czerpania z nich zysków,

⁶ Przedstawiciele nauk społecznych jako jedną z przyczyn tak niewielkiego zaangażowania Polaków w jakąkolwiek działalność społeczną wymieniają niski kapitał społeczny i brak zaufania społecznego. W sytuacji gdy nie spodziewamy się po innych osobach niczego dobrego, to sami nie mamy żadnej ochoty z nikim współpracować ani poświęcać naszego czasu. Według badań CBOS aż 72% Polaków opowiada się raczej za zachowaniem ostrożności w stosunkach z innymi niż za zbytnią otwartością na nieznanym, a tylko 26% jest przekonanych, że większości ludzi można ufać (CBOS, 2010b, s. 6).

przeznaczane na realizację jej celów statutowych), inwestycje finansowe (np. lokaty bankowe, obligacje skarbowe), kredyty, pożyczki, środki uzyskane z prowadzenia działalności gospodarczej oraz majątek założycielski (w przypadku fundacji) (Gałązka 2005, s. 61–70) – to jednak brak statystyk, pozwalających określić, które z tych źródeł są rzeczywiście czynne i jakim majątkiem organizacje te dysponują. Ta strona funkcjonowania organizacji pozarządowych rozmywa się w ogólnikowych informacjach, nieopartych żadnym materiałem faktograficznym. Taką też wartość ma twierdzenie, że niektóre organizacje korzystają ze szczególnych przywilejów ze względu na zagwarantowane im źródła stałych dochodów. Są to organizacje uprawnione do pozyskiwania funduszy publicznych poza typowymi procedurami konkursowymi (nawiązki zasądzone przez sądy na rzecz PCK czy stowarzyszeń wspomagających ofiary wypadków drogowych); organizacje, które oprócz celów statutowych pracują na rzecz wypracowania wizerunku konkretnych polityków, partii politycznych, celebrytów, co w niczym nie umniejsza ich zasług (Fundacja Jolanty Kwaśniewskiej „**Porozumienie bez Barier**”, Fundacja Anny Dymnej „**Mimo Wszystko**”, Fundacja Ewy Błaszczuk „Akogo?”); organizacje powoływane w celach marketingowych (Fundacja TVN „Nie jesteś sam”, Fundacja Polsatu), które łączą bezpłatną reklamę z dużymi wpływami finansowymi.

Zakończenie

We współczesnym świecie obserwujemy silne nastawienie na osiągnięcie swoich celów indywidualnych, niechęć do współpracy z innymi, zanik solidaryzmu społecznego i więzi międzyludzkich. Ów egoizm społeczny przypisywany jest w literaturze najczęściej krajom wysoko rozwiniętym, choć także od lat opisuje się to zjawisko jako znieczulicę społeczną, charakteryzującą generalnie współczesne społeczeństwa. Ale wbrew tym uogólnieniom od zawsze i ciągle funkcjonują we wszystkich zorganizowanych zbiorowościach różne inicjatywy o charakterze dobroczynnym, charytatywnym, filantropijnym. Ich źrenicą jest zawsze zaangażowanie wolontariackie, które wraz z rytmem cywilizacyjnym bywa różnie uzasadnianie aksjologicznie i różnie przejawia się w działaniu.

Wolontariat odrywa się od swego macierzystego łożyska. Był on wszak w klasycznych ujęciach wiązany z działalnością filantropijną, charytatywną, dobroczynnością, a więc z tymi problemami dla których wyzwaniem i programem było świadczenie pomocy oraz udzielanie wsparcia w sytuacjach kryzysowych, trudnościach egzystencjalnych ludzi pogrążonych w biedzie i bezradności, a także wydzwignięciem z ciemnoty, niedostatku, upośledzenia

zmarginalizowanych grup społecznych. Współczesny wolontariat kontynuując ciągle tę misję rozszerza jednak widocznie krąg swojej aktywności poza funkcje naprawcze i coraz częściej obejmuje swoim zasięgiem również funkcje kreatywne. Upomina się więc nie tylko o człowieka, ale również o szeroko rozumiane środowisko biosocjokulturowe, które powinno być jego bezpiecznym siedliskiem. Na szlaku pracy wolontariackiej spotykają się ochotnicy, którzy zabiegają o pożywienie i leki dla biedoty Trzeciego Świata z rzecznikami pokoju, którzy protestują przeciwko dyskryminacji rasowej, handlowi ludźmi, mitem przeciwpiechotnym. Ale to porzucenie łożyska macierzystego związane jest również z redefinicją wolontariatu. Gdy istotnym znamieniem wolontariackiego trudu było dobrowolne i bezinteresowne oddanie swoich sił w posługę dobra wspólnego, to dziś jasność tych dwu cech konstytutywnych przesłaniają równoprawnie traktowane motywacje kalkulatorywne, skomercjalizowanie i zetyzowanie. Mimo to zachował on swoją wartość pedagogiczną, nadal jest szkołą charakteru, postaw prospołecznych i obywatelskich.

Nie ulega wątpliwości, że aktywność społeczna w zorganizowanych formach (organizacje pozarządowe, kościelne, wyznaniowe i instytucje publiczne) stanowi w większości krajach jedynie część tej partycypacji ich obywateli. Istotnym uczestnictwem społecznym jest też zaangażowanie niesformalizowane (spontaniczne zrywy potrzeby serca, grupy samopomocowe, działania na rzecz swojej społeczności lokalnej, wzajemne wspieranie się i pomoc w trudach życia codziennego itp.), które zazwyczaj jest pomijane w badaniach i wszelkich statystykach. Dlatego za wskazane wydaje się przyjęcie szerokiej definicji wolontariatu, która uwzględniałaby te dwie uzupełniające się działalności wolontariackie na rzecz osób obcych, idei oraz środowiska naturalnego i lokalnego.

Konieczne wydaje się systematyczne gromadzenie danych na temat wolontariatu i to – co jest kwestią istotną – w oparciu o tę samą metodologię. Pozwoli to nie tylko uzyskać pewne, niebudzące wątpliwości informacje na temat skali i struktury zaangażowania wolontariackiego, ale także oszacować korzyści z działalności społecznej dla gospodarki, beneficjentów, organizacji pozarządowych i wolontariuszy.

STRESZCZENIE: Wolontariat w organizacjach pozarządowych w Polsce

Wolontariat pełni ważną rolę w życiu społecznym: umacnia spójność społeczną, przyczynia się do upowszechnienia najważniejszych wartości (idea dobra wspólnego, wyczerzenia na los bliźniego, ochrona środowiska naturalnego, urzeczywistnianie ważnych zdobyczy cywilizacyjnych), jest formą samorozwoju, pozwala na zwiększenie kompetencji społecznych, kwalifikacji zawodowych, poszerzenia więzi środowiskowych, kształtowania i umacniania postaw prospołecznych w ogóle. Pedagogika społeczna dopiero odkrywa ten teren badań, choć działalność wolontariacka nie tylko mieści się w jej zakresie przedmiotowym, ale integralnie łączy się z jej za-

łożeniami i celami. W artykule przedstawiono ustalenia definicyjne, funkcje autokreacyjne i funkcje ogólnospołeczne wolontariatu, aktywność społeczną Polaków po przełomie ustrojowym w 1989 r. oraz ogólną charakterystykę trzeciego sektora i wolontariatu w organizacjach pozarządowych w Polsce.

SŁOWA KLUCZOWE: wolontariat, organizacje pozarządowe, trzeci sektor, funkcje wolontariatu, samowychowanie, uczenie przez doświadczenie.

Bibliografia

- Abramowski E. (1991), *Wybór pism*, [w:] Dobrzycka U., Abramowski, Wiedza Powszechna, Warszawa.
- Arczewska M. (2007), *Nie tylko jedna ustawa. Prawo o organizacjach pozarządowych*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa, <http://www.isp.org.pl/uploads/pdf/565850659.pdf> (6.10.2012).
- CBOS (2010a), *Dobroczynność w Polsce* (oprac. Rafał Boguszewski). Komunikat z badań BS/15/2010, Warszawa, luty.
- CBOS (2010b), *Zaufanie społeczne* (oprac. Rafał Boguszewski). Komunikat z badań BS/29/2010, Warszawa, marzec.
- CBOS (2011a), *Aktywność społeczna Polaków – poziom zaangażowania i motywacje* (oprac. Natalia Hipsz i Katarzyna Wądołowska). Komunikat z badań BS/62/2011, Warszawa, maj.
- CBOS (2011b), *Młody, bogaty, wykształcony, religijny – mit polskiego wolontariusza* (oprac. Grzegorz Markowski). Komunikat z badań BS/63/2011, Warszawa, maj.
- Dąbrowska J., Gumkowska M., Wygnański J. (2002), *Podstawowe fakty o organizacjach. Raport z badania 2002*, Warszawa, Stowarzyszenie Klon/Jawor, <http://civicpedia.ngo.pl/files/civicpedia.pl/public/raporty/faktyNGO2002.pdf> (9.05.2012).
- Decyzja Rady z dnia 27 listopada 2009 r. w sprawie Europejskiego Roku Wolontariatu Propagującego Aktywność Obywatelską (rok 2011)*, http://erw2011.gov.pl/static/upload/decyzja_erw2011_final.pdf (2.02.2012).
- Gałązka A. (red.) (2005), *Elementarz III sektora*, Stowarzyszenie Klon/Jawor, Warszawa.
- Gawin D. (2004), *Między ideologią a społecznikiem. Lokalny wymiar polskiej polityki*, [w:] Kurczewska J. (red.), *Oblicza lokalności. Tradycja i współczesność*, Instytut Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk, Warszawa.
- Górniak K. (2010), *Dobroczynność (indywidualna) Polaków w badaniach*, „Trzeci Sektor”, nr 22.
- Gumkowska M., Herbst J. (2006), *Podstawowe fakty o organizacjach pozarządowych. Raport z badania 2006*, Stowarzyszenie Klon/Jawor, Warszawa.
- Kolb D.A. (1984), *Experiential Learning. Experience as The Source of Learning and Development*, Prentice Hall, New Jersey.
- Niewęglowska D. (2011), *Formy propagowania wolontariatu w Polsce*, „Trzeci Sektor”, nr 23.
- Nowak S. (1979), *System wartości społeczeństwa polskiego*, „Studia Socjologiczne” nr 4.
- Pacek S. (1977), *Samowychowanie studentów. Warunki i efekty*, PWN, Warszawa.
- Pazderski F., Urmański J., Makowski G. (2010), *Wolontariat w kulturze. Ekspertyza poświęcona polskim oraz europejskim rozwiązaniom systemowym dotyczącym wykorzystania wolontariatu w instytucjach kultury* (przygotowana przez Instytut Spraw Publicznych na zlecenie Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Międzynarodowego Centrum Kultury), Warszawa.
- Porowski M. (1995), *Organizacje pozarządowe w instytucjonalnej strukturze państwa*, [w:] Pilch T., Lepalczyk I. (red.), *Pedagogika społeczna. Człowiek w zmieniającym się świecie*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa.

- Przewłocka J. (2011), *Zaangażowanie społeczne Polaków w roku 2010: wolontariat, filantropia, 1%. Raport z badań*, Stowarzyszenie Klon/Jawor, Warszawa.
- Raport ECCO (2010), *Charytatywność Polaków 2010*, ECCO, Warszawa.
- Sawicka K. (2012) Idea doświadczenia korekcyjnego i kreatywnego – zmiana przez doświadczanie, maszynopis udostępniony przez autorkę.
- Sobiesiak P. (2011), *Aktywni 60+? Wolontariat osób starszych w Polsce*, Instytut Spraw Publicznych „Analizy i Opinie”, nr 117.
- Śliwerski B. (2010), *Teoretyczne i empiryczne podstawy samowychowania*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków.
- Ustawa z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (Dz.U. RP 2003, Nr 96, poz. 873).
- Volunteering in the European Union*. A Final Report submitted by GHK for the Educational, Audiovisual & Culture Executive Agency (EAC-EA), Directorate General Education and Culture (DG EAC) (2010), <http://www.scribd.com/cboengiu/d/52058536-Volunteering-in-the-EU-Final-Report> (6.11.2012).
- Wygnański J.J. (2001) „*Robię to, bo Pan tego nie robi...*”, „Rocznik”, nr 7.